Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Sobota 26 sierpnia 1939 r. | Nr 235

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610 73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prowokacje niemieckich band dywersyjnych

Zbrojne napady na budynki graniczne w pow. Rybnickim

KATOWICE, 25.8 (PAT). Dnia 25 bm o godz. 5 rano banda niemiecka napadła na budynek graniczny w Chwałęcicach, powiatu rybnickiego. Rzuciła tam ona 2 granaty ręczne i oddała kilkadziesiąt strzałów.

Równocześnie nastąpił jeszcze jeden incydent.

Banda niemiecka napadła na dom straży granicznej w miejscowości Dzwonowice, pow. rybnicki. Banda ta liczyła 3 Osób i wyposażona była w 6 ręcznych karabinów maszynowych. Rzuciła kilka granatów i dała około 30 strzałów, na które odpowiedziało 2 naszych strażników.

W tej sprawie jak i poprzedniej został złożony protest.

WARSZAWA, 25.8 (PAT). Dziś o godz. 11.50 i 12.30 w pow. rybnickim w miejscowościach Suminie i Chwałęcicach, pojawiły się na granicy polsko-niemieckiej z kolei 2 bandy niemieckie w ilości 50 i 100 osób, które gęsto ostrzelały polskie budynki. Za nami przygotowane do strzału stały 2 ciężkie wojskowe karabiny maszynowe, które dotychczas nie przystąpiły do akcji.

NIEMCY WYŁĄCZYLI PRĄD DO BOGUMINA

BOGUMIN, 25.8. Dziś o godz. 15 Niemcy w Protektoracie wstrzymali dostawę prądu elektrycznego do Bogumina Pudłowa i Wierzbicy, które otrzymywały dotychczas prąd z elektrowni, znajdującej się w Morawskiej Ostrawie. Zamiarem Niemców było pozbawienie światła stacji kolejowej z całym węzłem bogumińskim i wywołanie przez to paniki. Niemcy chcieli tym sposobem pozbawić również mieszkańców Bogumina i okolicy korzystania z wiadomości radiowych i odciąć ich od świata.

Władze nasze były jednak przygotowane na tego rodzaju ewentualność. Już przed kilku tygodniami wybudowano dwa transformatoroy, które doprowadzają prąd z Karwiny. Wobec tego przerwa trwać będzie tylko kilka godzin, koniecznych na techniczne włączenie Bogumina do sieci Karwińskiej.

PRZERWANIE POŁĄCZEŃ TELEFONICZNYCH

BOGUMIN, 25.8 (tel. wł.). Dziś o godz. 12 w południe Niemcy przerwali połączenia telefoniczne między Boguminem a Protektoratem.

Podpisanie sojuszu polsko-brytyjskiego

gwarantującego wzajemną pomoc

LONDYN, 25.8 (PAT). Dziś przed godz. 18 w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych podpisany został alians polsko - brytyjski.

Alians polsko-brytyjski podpisany został ze strony W. Brytanii przez ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, ze strony polskiej przez ambasadora R. P. p. Raczyńskiego.

Alians składa się z 8 artykułów precyzujących wzajemną pomoc, które udzielają sobie Polska i W. Brytania.

Prymas Polski

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 25.8 Prymas Polski ks. kardynał August Hlond przybył wczoraj do Warszawy.

Misje wojskowe wyjechały

Z MOSKWY

MOSKWA, 25.8 (Tel. wł.) Marszałek Woroszyłow przyjął dziś o godz 13 członków francuskiej i brytyjskiej misji wojskowej w komisariacie obrony narodowej

MOSKWA, 25.8 (PAT). Wizyta gen. Doumenc'a i admirała Punkett u marszałka Woroszyłowa trwała 10 minut, po czym obie misje wojskowe wyjechały przez Leningrad i Helsinki do Francji.

Chorwaci

OTRZYMALI AUTONOMIĘ

BIAŁOGRÓD, 25.8. Regent jugosłowiański ks. Paweł zaakceptował projekt uregulowania problemu chorwackiego. Na zasadzie tego projektu Chorwaci otrzymują autonomię. Nowa jednostka autonomiczna nazywać się będzie Banovina Chorwacji.

Orędzie prezydenta Roosevelta

do Pana Prezydenta R. P. i do kanclerza Hitlera

WARSZAWA, 25.8 (PAT) Pan Prezydent R. P. otrzymał od prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej następującą depeszę:

„Jego Ekscelencja Ignacy Mościcki, Prezydent Polskiej Republiki — Warszawa — Polska.

Datowany: Biały Dom — Waszyngton, d.c. 24.8.39 r godz 22. Przyjęto 25,8 39 r. godz 3,40

„Oczywista powaga istniejącego kryzysu nakłada spieszny obowiązek na wszystkich rozpatrzenia wszelkich możliwych środków, które mogły by zapobiec wybuchowi ogólnej wojny.

Mając to na celu, uważam siebie za uprawnionego do zaproponowania, by zostały rozpatrzone pewne możliwe sposoby rozwiązania.

Spór między rządem polskim a rządem niemieckiej Rzeszy mógł by być przedmiotem bezpośredniej dyskusji między dwoma rządami.

Gdyby to okazało się niemożliwym, lub niewykonalnym, drugim sposobem było by przedłożyć sporne sprawy do arbitrażu.

Trzeci sposób: mogła by być koncyliacja za pośrednictwem trzeciego niezainteresowanego czynnika, w którym to wypadku wydawałoby się wskazanym, by strony skorzystały z usług jednego z tradycyjnie neutralnych państw lub niezainteresowanej republiki zachodniej półkuli, całkowicie leżącej poza sferą i spornymi sprawami obecnego kryzysu.

Gdyby Pan postanowił spróbować rozwiązania przez jeden z tych sposobów, może Pan liczyć na rzeczywistą, całkowitą sympatię Stanów Zjednoczonych i narodu podczas rozpatrywania tych sposobów. Apeluję do Pana, jak również zaapelowałem do rządu niemieckiej Rzeszy o zgodę na powstrzymanie się od jakiegokolwiek konkretnego aktu wrogiego.

Wobec tego, że tak Polska, jak Niemcy są państwami suwerennymi, oczywiście samo się przez się rozumie, że w razie wyboru jakiejkolwiek z proponowanych przeze mnie alternatyw, jeden i drugi naród zgodzi się na okazanie całkowitego poszanowania niepodległości i terytorialnej integralności drugiego.

Wiadomym jest dobrze Panu, jak sądzę, że przemawiając w imieniu Stanów Zjednoczonych, wykorzystałem i będę nadal wykorzystywał wszelki wpływ na rzecz pokoju. Szerokie masy ludce każdego narodu dużego i małego, chcą pokoju, nie poszukują wojennych zdobyczy, uznają, że spory, pretensje i kontrpretensje będą zawsze powstawały od czasu do czasu między narodami, ale że jednak wszystkie takie spory bez wyjątku mogą być rozwiązane przez procedurę pokojową, jeśli po obu stronach istnieje ku temu wola.

Zawiadomienie w podobnym sensie wysłałem do kanclerza niemieckiej Rzeszy.

Podpisano: (—) Franklin D. Roosevelt".

Jak się dowiaduje PAT, Pan Prezydent Rzeczypospolitej niewątpliwie na tę depeszę odpowie.

Samoloty i hydroplany niemieckie

nad Helem i Gdynią

GDYNIA, 25.8 (tel wł) Dzisiaj o godzinie 8 i 11.20 rano nad Helem przeleciały samoloty niemieckie.

O godz. 16.30 i 16.40 przeleciał nad wybrzeżem gdyńskim hydroplany niemieckie, lecąc na wysokości 500 i 1700 metrów.

Na skutek strzałów ostrzegawczych naszej artylerii przeciwlotniczej samoloty niemieckie zawróciły.

Czy to nie jest dziwne?

Zwolnienie komunistów niemieckich

z obozów koncentracyjnych w Rzeszy

BERLIN, 25.8. W związku z zawarciem niemiecko - sowieckiego paktu o nieagresji informują, że między rządami Rzeszy niemieckiej i Rosji sowieckiej doszło również do porozumienia w sprawie zwolnienia z niemieckich obozów koncentracyjnych wszystkich b. przywódców i działaczy b. niemieckiej parti komunistycznej.

Jak informują władze Gestapo otrzymały już polecenie poczynienia przygotowań do zwolnienia komunistów niemieckich z obozów koncentracyjnych w Dachau, Jauer i Buchenwald.

Wiadomość ta wywołała w szerokich kołach ludności niemieckiej, a szczególnie w kołach b. socjalistów niemieckich, nie objętych tym zarządzeniem, wielkie poruszenie i rozgoryczenie.

W Berlinie i we wszystkich większych miastach Rzeszy kolportowane są masowo ulotki t. zw. „Freiheitspartei Deutschland", głoszące, że Hitler dopuścił się zdrady najżywotniejszych interesów narodu niemieckiego, zawierając przyjaźń ze Stalinem.

Z drugiej strony informują, że komuniści, którzy w ostatnich miesiącach na terenie Rzeszy, wykazują ożywioną działalność, nie są zachwyceni zawarciem paktu niemiecko-sowieckiego i planują przeprowadzenie dywersji celem połączenia się z narodowymi socjalistami.

Podobno już w tych dniach zwolnieni będą z obozów wybitniejsi komuniści niemieccy, którzy jednak przed zwolnieniem muszą podpisać zobowiązanie się, że będą współdziałali przy pogłębieniu przyjaźni niemiecko - sowieckiej.

Jak wreszcie słychać, prowadzone będą również rozmowy w sprawie ewentualnego przesiedlenia komunistów z Rzeszy do Rosji Sowieckiej.

MOSKWA, 25.8. W tutejszych kołach politycznych zapewniają, że w najbliższych dniach już należy się liczyć z bardzo poważnym odprężeniem w stosunkach niemiecko-sowieckich i że min. Ribbentrop miał w imieniu rządu niemieckiego zapewnić Mołotowa, że w wyniku poprawy wzajemnych stosunków nastąpi zwolnienie wszystkich komunistów z hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Jako jeden z pierwszych ma być zwolniony z obozu w Dachau wybitny komunista i b. kandydat na prezydenta Rzeszy, Ernest Thaelmann, który więziony jest już od 1933 r.

Kopanie rowów przeciwlotniczych

w Sosnowcu

Zarząd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Sosnowcu wzywa wszystkich swych członków do natychmiastowego zgłoszenia się wraz z rodzinami u komendantów bloków OPL celem gremialnego wzięcia udziału w kopaniu rowów przeciwlotniczych (możliwie z własnym sprzętem)

Mowa Ojca Świętego

Imperia nie założone na sprawiedliwości nie są błogosławione

CITTA DEL VATICANO, 25.8. PAT. Wczoraj o godz. 19 Papież Pius XII wygłosił w Castel Gandolfo przez radio do całego świata orędzie, w którym oświadczył m. in.:

Ponownie wybija ciężka godzina dla wielkiej rodziny, jaką jest ludzkość. Jest to godzina bardzo doniosłych postanowień, wobec których nie może być obojętne serce Papieża.

Oto jesteśmy z wami wszystkimi — głosi orędzie — wszystkimi, którzy w obecnej chwili dźwigają ciężar odpowiedzialności.

Dziś, gdy mimo naszych stałych błagań, staje się coraz silniejszą obawa przed międzynarodowym konfliktem, gdy napięcie umysłów doszło do tego, że zdaje się oznaczać rozpętanie okrutnego konfliktu międzynarodowego, kierujemy nowy, bardziej gorący apel do rządzących ludów. Siłą rozsądku, a nie siłą broni, toruje sobie drogę sprawiedliwość. Imperia nie założone na sprawiedliwości nie są błogosławione przez Boga. Polityka, wyswobodzona z moralności, zdradza tych, którzy chcą taką właśnie politykę uprawiać. Niebezpieczeństwo jest bliskie, ale jeszcze jest czas. Niechaj ludzie zaczną się rozumieć wzajemnie. Niechaj podejmą rokowania. Niechaj rokują z dobrą wolą, a przy poszanowaniu wzajemnych praw dostrzegą, że przed szczerymi i pracowitymi rokowaniami nie jest zamknięty pomyślny i honorowy wynik.

W dalszym ciągu orędzie zwraca się do Boga, aby wysłuchał głosu Ojca św., wzywa wszystkich, aby kierowali modły do Wszechmogącego o zesłanie na świat łaski porozumienia dusz i umysłów, dając ludzkości pogodną przyszłość.

W zakończeniu orędzie Ojca św. udziela wszystkim papieskiego błogosławieństwa.

WIELKIE WRAŻENIE WE WŁOSZECH

RZYM, 25.8. Wielkie przemówienie Ojca św. wygłoszone przez radio watykańskie i wszystkie radiostacje włoskie wywołało olbrzymie wrażenie w całym społeczeństwie. Nikt nie może tutaj oprzeć się natchnionym słowom namiestnika Chrystusowego, że wojna jeszcze jest do uniknięcia, jeśli mężowie stanu, kierujący losami pewnych mocarstw, zdobędą się na uczciwe wykazanie krzty dobrej woli.

Tutejsze sfery polityczne zwracają uwagę na stanowisko Włoch, które nie chcą ponosić odpowiedzialności w razie wybuchu powszechnego konfliktu, co przejawia się choćby w fakcie nie podnoszenia rewindykacyj wobec Francji, gdyż taki krok w obecnej chwili wzmógłby jedynie naprężenie międzynarodowe. Wspomniane sfery zwracają również uwagę, że cała prasa włoska przyniosła nazajutrz po podpisaniu niemiecko-sowieckiego układu o nieagresji i potwierdzeniu nierozerwalnej solidarności polsko-francusko-brytyjskiej, na pierwszych stronach rozkład spraw partii faszystowskiej na nadchodzący rok, który może być wykonany jedynie w razie pokoju. Ale taktyka dyplomacji włoskiej odbiega od metod nacisku, gróźb i gwałtów stosowanych przez Niemcy.

Przygotowania DO UROCZYSTOŚCI W TANNENBERGU

Przygotowania do niedzielnych uroczystości w Tannenbergu są w pełnym toku. „Prestiżowa" kwestia podróży kanclerza Rzeszy do Prus Wschodnich nie została jeszcze rozstrzygnięta. — Inauguracją uroczystości będzie przemówienie generała Brauschitscha, które wódz sił zbrojnych Rzeszy wygłosi pod pomnikiem tannenberskim w sobotę 26 bm. do niemieckich formacji wojskowych.

W Niemczech prowadzi się intensywną propagandę, by jak najliczniejsze rzesze wzięły udział w uroczystościach tannenberskich. W związku z tymi uroczystościami, przewidziano około 100 pociągów specjalnych, w tym 80 z samej Rzeszy. Pociągi te mają przejeżdżać przez nasze Pomorze.

Wyssane z palca plotki niemieckie

o nastrojach w Polsce i zamknięciu przez Polskę granicy

GDYNIA, 25.8 (PAT). Prasa gdańska i radio niemieckie podały wiadomość o rzekomym zamknięciu przez Polskę granicy polsko-gdańskiej. Wiadomość ta jest całkowicie nieprawdziwa. Ruch na wszystkich punktach granicznych odbywa się, aczkolwiek z pewnymi trudnościami. Na punkcie granicznym polsko-gdańskim w Kolibkach gdańska policja graniczna czyni trudności w przekraczaniu granicy obywatelom polskim, udającym się z Gdyni do Gdańska i odwrotnie.

BERLIN, 25.8 (PAT). Niemieckie agencje prasowe oraz prywatni informatorzy prasy niemieckiej z Gdańska oraz pogranicza polsko-gdańskiego przynoszą mnóstwo fałszywych i tendencyjnych informacyj o wydarzeniach w Polsce.

Wiadomości te pochodzą z Gliwic, Katowic i Gdańska i mówią, jakoby Polska komunikacja między Gdańskiem a Polską została przez stronę polską przerwana i że wagony przeznaczone na Gdańsk wstrzymane zostały w Tczewie, również transporty na Wiśle oraz połączenia telefoniczne między Gdańskiem a Gdynią. Z Gdańska podaje się również wiadomość, iż wobec tego stanu rzeczy zdecydował się Gdańsk wstrzymać pocztową telefoniczną komunikację z Gdynią.

Poza tym prasa niemiecka zamieszcza szereg informacyj agencyjnych, donoszących o rzekomej fali morderstw i gwałtów na mniejszości niemieckiej oraz o rzekomych nastrojach paniki w Polsce.

Obok tego zauważyć można w Berlinie szereg objawów, bardzo wymownych podawanych skądinąd przez prasę. A więc wczoraj wjechała na podwórze kancelarii Rzeszy w Berlinie, rezydencji kanclerza, kolumna 4 do 6 samochodów trzyosiowych, którymi posługuje się kanclerz normalnie przy manewrach i w specjalnych okolicznościach.

Flota angielska zablokowała wyjście Bałtyku

SZTOKHOLM, 25.8 (PAT). Z Goeteborga donoszą, że silna flota angielska stanęła na kotwicy między Skagen a wybrzeżami Norwegii. Angielskie okręty wojenne stoją w odległości 2 do 3 km. jeden od drugiego i zablokowały wejście do Skageraku.

Kapitanowie duńskich statków zauważyli kilkanaście torpedowców oraz lotniskowiec z samolotami na pokładzie.

Włochy nie czynią przygotowań do wojny

BERLIN, 25.8. W kołach hitlerowskich panuje duże zaniepokojenie z powodu wiadomości napływających z Włoch. Podczas, gdy armia niemiecka znajduje się w pełnym pogotowiu wojennym, gotowa w każdej chwili wywołać konflikt — to w armii włoskiej, mimo ustalonego z góry planu, nie dokonano żadnych zarządzeń. Armia włoska pozostaje na stopie pokojowej.

W kołach dyplomatycznych traktują to jako zdecydowaną niechęć Włoch do zatargu zbrojnego.

W Berlinie ważą się losy wojny i pokoju, to też warto przypomnieć słowa Hitlera z „Mein Kampf" na temat ewentualnego porozumienia z Rosją. Hitler pisał dosłownie: „Sojusz niemiecko-sowiecki byłby sygnałem do nowej wojny, a jej wynikiem byłoby zniknięcie Niemiec z mapy Europy".

Po zawarciu paktu niemiecko-sowieckiego słowa te należy przypomnieć kanclerzowi Hitlerowi.

Nowe banknoty BANKU POLSKIEGO

WARSZAWA, 25.8 (PAT). W dniu 26 sierpnia rb. Bank Polski na podstawie uchwały rady Banku Polskiego i za zgodą ministra skarbu wypuści banknoty 10, 5 i 2 złotowe, które będą miały taką samą zdolność zwalniania zobowiązań jak banknoty dotychczasowej emisji.

Wszystkie zasady emisji i pokrycia banknotów zostają w całości zachowane, to też emisja ta ma na celu zastąpienie odcinków opiewających na większe sumy przez odcinki opiewające na drobne kwoty.

Nowe banknoty w przyszłości w miarę ustawania przyczyn, powodujących zapotrzebowanie na większe ilości drobnych pieniędzy będą wycofywane z obiegu drogą zamiany na życzenie posiadaczy bądź na banknoty opiewające na większe sumy bądź na monety srebrne, których emisja przez skarb państwa została ostatnio podwyższona i które są już przez mennicę państwową wybijane.

Pakt antykominternowski pogrzebany

Niemcy i Włochy przestały być sojusznikami Japonii

TOKIO, 25.8. „Kokumin Shimbun" donosi, że za pośrednictwem ambasadora japońskiego w Berlinie minister v. Ribbentrop zalecał Japonii, aby zmieniła swoje stanowisko wobec Rosji Sowieckiej i przystąpiła do bloku państw antybrytyjskich.

Pismo to donosi dalej, że sekretarz ambasady włoskiej przybył wczoraj do japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie wyraził życzenie, aby Japonia zawarła z Rosją sowiecką pakt o nieagresji.

PRZED DYMISJĄ GABINETU W JAPONII?

TOKIO, 25.8 (PAT). W kołach dobrze poinformowanych uważają, że dymisja ministra wojny generała Itagaki jest nieunikniona po zawarciu paktu niemiecko-sowieckiego, który oceniany jest jako cios zadany paktowi przeciwkominternowskiemu.

Powstaje pytanie, czy w ślad za dymisją ministra wojny nie padnie cały gabinet.

Wedle tego samego pisma, Mołotow przyjął wczoraj ambasadora japońskiego, któremu oznajmił, że Rosja Sowiecka byłaby skłonna przystąpić z Japonią do rokowań celem pokojowego uregulowania kwestii granic Mandżukuo.

„Kokumin Shimbun", który dotychczas stale wypowiadał się za sojuszem z Niemcami i Włochami, obecnie [illegible] dza, że pakt antykominternowski został pogrzebany i że Niemcy i Włochy przestały być sojusznikami Japonii.

„Yomiuri Shimbun" stwierdza, że ostatnia akcja Rzeszy oznacza ostateczne podważenie zaufania do Rzeszy.

Polacy w Niemczech poza prawem

Nawet modlić się po polsku nie wolno!

WARSZAWA, 25.8. — Fala prześladowań mniejszości polskiej w Niemczech rośnie z dnia na dzień. Polacy w Niemczech są dziś poza prawem, nikt nie jest pewien mienia i życia, pozbawia się ich nie tylko jakichkolwiek swobód obywatelskich, ale i możności modlenia po polsku.

Zarządzeniem biskupa Maksymiliana Kallera skasowano wczoraj w całej diecezji warmińskiej nabożeństwa oraz śpiewy i kazania polskie.

Na Śląsku Opolskim, Kaszubach i Mazurach zamknięte zostały wszystkie polskie biblioteki ludowe.

We Wrocławiu przeprowadzono rewizję w Domu Polskim i w biurach Zw. Polaków, pieczętując akta i archiwa. Przeprowadzono tu również rewizje w mieszkaniach licznych działaczy polskich.

W całych Niemczech, we wszystkich ośrodkach polskich dokonuje się masowych aresztowań. Aresztowany mdleje się czas zaledwie na jakie takie przebranie się w domu. Aresztowani odstawiani są do Elbląga, skąd wywiezieni mają być podobno do Berlina.

W Berlinie i na innych terenach zaginęło szereg osób. Władze niemieckie twierdzą, że nie posiadają żadnych wiadomości o losie zaginionych.

Ze wszystkich stron nadchodzą również wiadomości o nieludzkich aktach teroru w stosunku do Polaków, o biciu kobiet i dzieci.

Anonimowa prowokacja ABY PORÓŻNIĆ POLSKĘ Z LITWĄ

WILNO, 25.8. Zarządzono tu konfiskatę rzekomo propagandowej pocztówki, zawierającej granice „przyszłej Rzeczypospolitej". Na pocztówkach tych granice Polski sięgają daleko na zachód, oraz obejmują cały teren państwowy litewski.

Zarówno treść pocztówki, jak i anonimowość jej wydawców, wskazywały wyraźnie prowokacyjny cel siania zamętu w polsko-litewskich stosunkach.

Walka ze zwyżką cen

Kopanie rowów-schronów w Polsce

WARSZAWA, 25.8 (PAT). Pan prezes Rady ministrów wydał dziś osobiście wszystkim wojewodom polecenie bezwzględnego utrzymania istniejącego poziomu cen, podkreślając z całym naciskiem brak jakichkolwiek podstaw do tendencji zwyżkowej. W związku z powyższym wznawia swą działalność komisja kontroli cen przy prezesie Rady ministrów, na której czele stoi wiceminister Wincenty Jastrzębski.

Ponadto prezes Rady ministrów polecił władzom administracyjnym i miejskim na obszarze całego państwa nasilić i przyśpieszyć akcję zmierzającą do zapewnienia ludności ochrony przeciwlotniczej. W szczególności pan premier zwrócił uwagę na akcję kopania rowów-schronów. Pan premier zapowiedział, że będzie osobiście kontrolował sprawność i nasilenie tych prac.

Wielka mowa Chamberlaina

Walka o pokój i bezpieczeństwo świata

Anglia pozostanie wierną sojuszowi z Polską

W ub. czwartek podczas sesji Izby Gmin, premier Chamberlain wygłosił wielkie ekspose polityki zagranicznej swego rządu.

Przyjęty gorącymi oklaskami Izby premier nawiązał do ostatniej debaty zagran. z 31 lipca i, wspominając o kwestii Gdańska, przypomniał, że wówczas wyraził swe przekonanie, iż **nie ma żadnej kwestii, która nie dała by się rozwiązać w drodze pokojowych rokowań.**

Niestety od tego czasu — oświadczył premier — sytuacja międzynarodowa stale się pogarsza i dziś znajdujemy się w obliczu niebezpieczeństwa wojny. Premier omówił spór o celnikach w Gdańsku i gwałtowną kampanię prasy niemieckiej przeciwko Polsce o bezwarunkowy powrót Gdańska do Rzeszy. Oskarżenia niemieckie o prześladowaniach Niemców w Polsce żywo przypominają podobne oskarżenia Czechów o prześladowania Niemców sudeckich. „Należy stwierdzić — powiedział prem. Chamberlain — że wobec tej kampanii oświadczenia polskich mężów zachowały wielki spokój i powściągliwość".

Przewódcy polscy, niewzruszeni w swym postanowieniu odparcia każdego ataku na niepodległość Polski, nie prowokowali nikogo i jestem pewien, że byliby gotowi przystąpić do dyskusji z rządem niemieckim, gdyby mieli pewność, że dyskusje te byłyby prowadzone bez groźby użycia siły lub przemocy i z pełnym zaufaniem, że w razie osiągnięcia umowy, warunki tej umowy byłyby następnie szanowane zarówno co do litery, jak i ducha". W dalszym ciągu premier stwierdził, że przygotowania wojskowe w Niemczech przeprowadzone zostały na taką skalę, że Niemcy są obecnie w stanie pełnego pogotowia wojennego. „Z początkiem bieżącego tygodnia — mówił premier Chamberlain — otrzymaliśmy informacje, że wojska niemieckie rozpoczynają posuwanie się ku granicy polskiej. Stało się wówczas jasne, że zbliża się kryzys wielkiej wagi i rząd postanowił, że przyszedł czas zwrócenia się do parlamentu o pełnomocnictwa do podjęcia dalszych zarządzeń [illegible]ony.

O ROKOWANIACH NIEMIECKO - SOWIECKICH I ANGLO - FRANCUSKO SOWIECKICH

Taka była sytuacja w ubiegły wtorek, gdy w Berlinie i Moskwie zostało ogłoszone, że odbywają się rokowania, które zapewne zostaną zakończone zawarciem paktu nieagresji między obu państwami. Nie ukrywam przed Izbą, że taka zapowiedź przyszła dla rządu jako niespodzianka i to niespodzianka bardzo nieprzyjemnego rodzaju. Od pewnego czasu krążyły pogłoski o bliskich zmianach w stosunkach między Niemcami a rządem sowieckim. Jednak rząd sowiecki ani nam, ani rządowi francuskiemu nie dał w niczym poznać, że taka zmiana może nastąpić. Dn. 31 lipca powiedziałem, że zdecydowaliśmy się na zaufanie i pragnienia doprowadzenia rokowań ze Związkiem Sowieckim do pomyślnego zakończenia, gdyśmy się zgodzili wysłać naszych żołnierzy, lotników i marynarzy do Rosji, dla przedyskutowania wspólnego planu wojskowego z nimi i otrzymaliśmy zapewnienie, że będzie możliwe osiągnięcie porozumienia w kwestiach politycznych. Pod wpływem sugestii sowieckiego ministra spr. zagranicznych, że gdybyśmy mogli osiągnąć pomyślne zakończenie naszych dyskusji wojskowych, osiągnięcie umowy politycznej nie przedstawiałoby trudności nie do przezwyciężenia, zdecydowaliśmy się wysłać misję.

Misja brytyjska przybyła do Moskwy 7 sierpnia. Została bardzo życzliwie przyjęta. Rokowania były już w toku i odbywały się na zasadzie wzajemnego zaufania, gdy ta bomba została zrzucona. Mówiąc oględnie, było dla nas bardzo niepokojące dowiedzieć się, że w czasie, gdy rozmowy te odbywały się na tej podstawie rząd sowiecki potajemnie związał się z Niemcami dla celów, które na pierwszy rzut oka wydają się niezgodne z celami jego polityki zagranicznej tak, jak myśmy cele te rozumieli (oklaski). Nie mam zamiaru dziś po południu wydawać ostatecznego sądu o tym incydencie. Byłoby to, moim zdaniem, przedwczesne, dopóki nie będziemy mieli sposobności odbycia konsultacji z rządem francuskim co do znaczenia i następstw tej umowy, której tekst ogłoszony został dopiero dziś rano.

Jedną z kwestii, nad którą rząd musiałby się zastanowić, dowiedziawszy się o zawarciu paktu niemiecko-sowieckiego, było zbadanie, jaki wpływ ta zmiana na sytuacji będzie miała na jego własną politykę.

Cynizm Berlina

W Berlinie ogłoszenie paktu z Rosją przyjęte zostało z nieprawdopodobnym cynizmem, jako wielkie zwycięstwo dyplomatyczne, które odsunęło wszelkie niebezpieczeństwo wojny, ponieważ zarówno Anglia jak i Francja nie będą już dłużej mogły wypełnić swych zobowiązań, zaciągniętych wobec Polski. Uważaliśmy za swój pierwszy obowiązek rozwiać tego rodzaju niebezpieczne iluzje. Izba pamięta, że zobowiązania, które daliśmy Polsce, udzielone zostały zanim jakakolwiek umowa była przewidzana z Rosją i że nasze zobowiązania pod żadnym względem nie były uzależnione od osiągnięcia takiej umowy.

Zobowiązania Anglii wobec Polski

Dlatego też naszym pierwszym krokiem było wydanie oświadczenia, że nasze zobowiązania wobec Polski i innych państw pozostaną nienaruszone. Te zobowiązania opierają się na uzgodnionych oświadczeniach, złożonych Izbie Gmin, które zostały następnie przekute w formę traktatów, będących obecnie w stadium finalizacji.

Traktaty te, gdy tylko zostaną zawarte formalnie, określą nasze zobowiązania wzajemnej pomocy pozostają w sile (oklaski).

Komunikat wydany prasie po posiedzeniu gabinetu w tym tygodniu mówił również o dalszych zarządzeniach obronnych, któreśmy podjęli. Jak oświadczyli Niemcy, mają one olbrzymią armię już pod bronią i przygotowania wszelkiego rodzaju zostały przeprowadzone na olbrzymią skalę. Nasze dotychczasowe zarządzenia mają charakter zapobiegawczy. Nic nie może wpłynąć na determinację naszą postawienia Anglii w stan pełnego pogotowia. Na wszelki wypadek chcę jednak stanowczo odeprzeć wszelkie sugestie — jeśli sugestie takie były robione — że zarządzenia te oznaczają jakąkolwiek groźbę dla kogokolwiek. Nic, cośmy dotąd uczynili, czy zamierzamy uczynić, nie zagraża słusznym interesom Niemiec. Nie jest groźbą przygotowanie pomocy przyjaciołom, umożliwiającej im obronę przed przemocą. Nie jest zagrożeniem, jeśli sąsiedzi, pragnący żyć między sobą w pokoju i w przyjaznych stosunkach, przekonają się, że jeden z nich zamierza użyć jakichś aktów przemocy przeciwko komukolwiek z nich i jeśli przygotowują się otwarcie do odparcia tej przemocy. Nie jest to zagrożeniem, jeśli właśnie ci pokojowi sąsiedzi ogłoszą swój zamiar udzielenia sobie wzajemnej pomocy w razie zagrożenia któregokolwiek z nich".

Co zawierała nota angielska do Hitlera?

W dalszym ciągu premier oświadczył że wobec zajętego przez Berlin stanowiska, rząd JKMości uważał za swój obowiązek nie pozostawać w chwili obecnej nawet cienia nieporozumienia (oklaski), tak, by w umysłach rządu niemieckiego nie powstała taka wątpliwość. Dlatego też ambasador JKMości w Berlinie otrzymał instrukcję uzyskania rozmowy z kanclerzem Hitlerem i dostarczenia mu noty ode mnie i od rządu brytyjskiego. Nota ta została dostarczona wczoraj a odpowiedź udzielona została dziś. List mój do kanclerza Rzeszy miał na celu zdefiniować raz jeszcze stanowisko Anglii dla stwierdzenia, że nie powinno być na ten temat żadnego nieporozumienia. Rząd agielski czuł, że tego rodzaju krok jest koniecznością ze względu na doniesienia o ruchach wojsk niemieckich oraz z racji projektowanego układu niemiecko-sowieckiego.

Dlatego to postanowiłem stwierdzić raz jeszcze wobec kanclerza Rzeszy, że jeżeli zajdzie konieczność, rząd angielski gotów jest użyć niezwłocznie wszelkich sił, jakimi dysponuje. Wielokrotnie akcentowałem, że największą klęską, jaka może spotkać ludzkość — to wojna i że wojny nie pragnie ani naród niemiecki, ani naród angielski.

Mając to na względzie, zaznaczyłem wobec kanclerza Rzeszy, że w kwestiach polsko - niemieckich nie ma niczego, czego nie dałoby się rozwiązać w drodze pokojowych rokowań bez uciekania się do użycia siły. Do tego jednak konieczne jest narzucenie warunków zaufania. Wyraziliśmy naszą gotowość do pomożenia w stworzeniu warunków, w których rokowania takie mogłyby się odbyć. Jednak obecnie stan napięcia stwarza wielkie trudności i twierdzę, że gdyby można było doprowadzić do rozejmu w całej tej polemice i podnieceniu, mogłyby być przywrócone odpowiednie warunki do bezpośrednich rokowań między Niemcami i Polską co do punktów między tymi państwami spornych. Rokowania te oczywiście musiały rozpatrzeć zarzuty obu stron co do traktowania mniejszości.

Hitler odpowiedział: — „Żądam panowania nad Europą Wschodnią"

Odpowiedź kanclerza niemieckiego jednak zawiera powtórzenie tezy niemieckiej, że w Europie wschodniej Niemcy powinny mieć wolną rękę. Jeśli my, lub jakiekolwiek inne państwo mniej bezpośrednio zainteresowane w tej tezie zechce się mieszać do tego zagadnienia, wina za konflikt, mogący z tego wyniknąć, byłaby nasza. Ta teza całkowicie zapoznaje stanowisko brytyjskie.

Nie mam zamiaru żądania dla siebie jakiegoś specjalnego stanowiska w Europie. Nie mam zamiaru żądać od Niemców poświęcenia ich interesu narodowego. Nie możemy się jednak zgodzić, by interesy te dały się zabezpieczyć jedynie przez rozlew krwi i niszczenie niepodległości innych narodów.

Chamberlain prostuje kłamstwa niemieckie

Jeśli chodzi o stosunki między Polską i Niemcami, kanclerz niemiecki w swej doręczonej m. odpowiedzi ponownie powołał się na sytuację w Gdańsku, zwracając uwagę na położenie w Wolnym Mieście i na Pomorzu oraz powołał się na ofertę, jaką z początkiem bieżącego roku wysunął dla załatwienia tej kwestii w drodze rokowań. Niejednokrotnie odpierałem twierdzenie, że nic innego jak tylko nasze gwarancje, udzielone Polsce, skłoniły rząd polski do odrzucenia wówczas wysuniętej propozycji niemieckiej. Gwarancja ta nie była udzielona przed odmową Polski, zakomunikowaną rządowi niemieckiemu.

Wobec niezwykle delikatnej sytuacji powstrzymałem się od wszelkich komentarzy co do wymiany zdań, jaka nastąpiła między obu rządami. Katastrofa jeszcze nie miała miejsca. Musimy dlatego zawsze mieć nadzieję, że zdrowy rozsądek przeważy. Z niedawno złożonego doświadczenia wynika, że to co powiedziałem dziś, daje wyraz temu poglądowi. Jestem pewny, że rząd francuski, z którym przez cały czas utrzymywaliśmy ścisły kontakt, podziela nasze zdanie.

JEDNOŚĆ IMPERIUM

Z natury rzeczy myślimy o państwach imperium brytyjskiego. Jesteśmy z wielkim uznaniem dla oświadczeń, złożonych przez ministrów we wszystkich państwach imperium brytyjskiego. Oznaki, które są nam znane, a dowodzące o ich życzliwym odnoszeniu się do naszych wysiłków uratowania pokoju i o gotowości ich przyjścia nam z pomocą na wypadek, gdyby wysiłki te okazały się bezskuteczne.

Premier Chamberlain w dalszym ciągu z uznaniem wyraził się o apelu króla Leopolda do szefów państw „grupy Oslo".

WALKA O POKOJ I BEZPIECZEŃSTWO DLA CAŁEGO ŚWIATA

Dążymy do zbudowania porządku międzynarodowego, opartego na wzajemnym zaufaniu. Nie możemy porządku takiego zbudować, o ile nie odpowiada on pewnym zasadom, niezbędnym dla przywrócenia zaufania i wiary. Zasady te muszą obejmować poszanowanie zobowiązań międzynarodowych raz przyjętych i wyrzeczenie się przemocy. Właśnie dlatego te zasady, do których przywiązujemy tak wielkie znaczenie, obecnie są zagrożone, przyjęliśmy na siebie taką rolę i tak bezprzykładne zobowiązania. Jeśli mimo wszystkich naszych wysiłków znalezienie drogi pokoju — a Bóg widzi, że uczyniłem wszystko, co było w mojej mocy — (burzliwe oklaski) — jeśli mimo wszystko zmuszeni będziemy do walki, która ludzkości całej przyniość musi cierpienia i nieszczęścia i której końca żaden człowiek przewidzieć nie może — jeśli do tego dojdzie, nie będzie to walka o przyszłość polityczną jakiegoś dalekiego miasta na obcej ziemi. Walczyć będziemy o uratowanie tych zasad, o których mówiłem. Gdyż zniszczenie wszelkich możliwości pokoju i bezpieczeństwa dla całego świata. (burzliwe oklaski).

Kwestia pokoju i wojny nie zależy od nas. Chcę wierzyć jednak, że ci, na których odpowiedzialność taka istotnie ciąży, pomyślą o tych milionach istnień ludzkich, których los zależy od ich działania.

Jeśli o nas chodzi, mamy za sobą zjednoczenie narodowe i w tej krytycznej godzinie wierzę, że tu w Izbie Gmin staniemy dziś po południu ramię przy ramieniu i pokażemy światu, że zjednoczeni myślą walczyć będziemy jako zjednoczenie narodowe. (Burzliwe oklaski).

Aresztowania

W WIEDNIU

W Wiedniu przeprowadzono szereg aresztowań wśród byłych członków dawnej partii socjal-demokratycznej. Przyczyną aresztowań był okrytykowanie przez nich paktu, zawartego pomiędzy Rzeszą a Rosją Sowiecką. Władze partyjne jeszcze bardziej zaostrzyły obecnie obserwacje nastrojów wśród ludności.

Jak zabezpieczać żywność

przed skażeniem gazami bojowymi

Czy żywność skażona przez gazy bojowe jest całkowicie nie do użytku? — — oto pytanie, jakie spotykamy bardzo często.

Odkażanie wymaga wiele trudnych zabiegów, dlatego tak ważne jest dobre zabezpieczenie wszelkich zapasów zarówno dla ludzi, jak dla zwierząt domowych. Żywność i woda, które podlegały bardzo głęboko sięgającemu skażeniu, trzeba zniszczyć — nie będą zdatne do użytku. Opłacą się jedynie odkażanie przy słabszych skażeniach.

Czynność odkażania nie jest łatwa, gdyż można samemu narazić się na szkodliwe działanie gazów, które przeniknęły do zapasów żywności. Przede wszystkim więc mowy nie ma o zabieraniu się do tej czynności bez maski gazowej i rękawic ochronnych, a nieraz trzeba będzie mieć całe ubranie ochronne, gdyż mieć będziemy do czynienia z żywnością skażoną gazami parzącymi. Jednocześnie trzeba pamiętać, by czynność odkażania wykonywać na wolnym powietrzu lub w pomieszczeniu o silnym przewiewie.

Wskazówki odkażania niektórych ważniejszych produktów słabo skażonych gazami bojowymi zamieścił dr Karol Borszewski w wydanej przez LOPP broszurze „Jak chronić żywność przed skażeniem i jak z nią postępować w razie skażenia". Omówione jest tam odkażanie: chleba, sucharów, mięsa, słoniny, smalcu, wędlin i tp., mleka, zup, kartofli i owoców, mąki, kasz, zbóż, cukru, soli, jaj, siana i słomy, wody w studniach.

Jakie jednak produkty należy uważać za słabo skażone? Te, które znajdowały się bez zabezpieczającego opakowania poza obrębem plam i obłoków gazowych w odległości około 50 mtr (nie bliżej) oraz te, które znajdowały się w obłokach gazowych, ale tylko 3 gazów: fosgenu, dwufosgenu i chloropikryny.

Najbezpieczniej oczywiście odkażać według wskazówek i pod bezpośrednim nadzorem służby rozpoznawczo - analitycznej, jednak w wielu okolicach ludność będzie musiała sama przeprowadzać odkażanie, gdy wezwanie organów tej służby będzie chwilowo niemożliwe. Tam też wielką rolę będą spełniać zakładane poradnie LOPP, podające zasadnicze wskazówki.

Zboża, warzywa, owoce na polach i w ogrodach, w stogach, kopcach i td. mogą zostać skażone najgroźniejszymi gazami: luizytem i sternitami, zawierającymi arsen, truciznę szczególnie silną. To samo odnosi się do wód w stawach i sadzawkach oraz w rzekach wolnopłynących. Trzeba więc pamiętać, że iperyt tworzy na wodzie tłuste plamy, powoli parujące i opadające na dno, gdzie może być źródłem zakażenia przez kilka miesięcy, tak powolnie bowiem iperyt się rozkłada. Przeciwnie luizyt ulega rozkładowi szybko i zatraca własności parzące.

W rzekach szybkopłynących prąd porywa i rozprowadza gazy bojowe, sam przez się stanowiąc straż odkażającą.

Żywność znajdująca się w mieszkaniach może zostać skażona przez gazy przedostające się przez uszkodzone szyby, o ile znajduje się bez żadnego opakowania na stołach. Żywność zamknięta w szczelnych naczyniach szklanych, blaszanych, drewnianych, oraz w torbach papierowych, w koszach czy skrzyniach osłoniętych papierami, prześcieradłami, kocami — jest dostatecznie zabezpieczona. Szczelne szafy, spiżarnie, nawet piece do pieczenia ciasta stanowią dobrą ochronę żywności normalnie opakowanej, o ile — oczywiście — pocisk gazowy nie wybucha w bezpośredniej ich bliskości, w mieszkaniu czy magazynie.

Uchwały Rady Miejskiej w Czeladzi

Nowy budynek szkolny oddany będzie do użytku z początkiem roku szkolnego

W ub. czwartek odbyło się pod przewodnictwem burmistrza Brudnickiego posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi. Po przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia i przyjęciu do wiadomości komunikatów uchwalono kupno placu pod regulację ulicy Polnej od p. Nowakowskiego za 2600 zł.

Następnie bez dyskusji przyjęto statut uposażeń pracowników miejskich powołanych do wojska.

Z kolei Rada uchwaliła, aby miasto wzięło udział w budowie mostu, zaprojektowanego przez województwo na Brynicy przy ulicy Staszica koło strażnicy. Koszt budowy tego mostu wyniesie około 20 tysięcy zł, przyczym miasto wydatkuje na ten cel 5000 zł w pięciu rocznych ratach.

Pod koniec obrad postanowiono oddać nowy budynek szkolny do użytku z początkiem roku szkolnego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

26 sierpnia — **Sobota**

Matki Boskiej Częstochowskiej
Jutro: M. B. Pocieszenia
Słońca wsch. 4,35, zach. 18,40
Księżyc wsch. 16,39, zach. 1,7

KRONIKA HISTORYCZNA:

1576 Toruń i Elbląg hołdują Batoremu
1601 Chodkiewicz uwalnia Rygę od Szwedów
1672 Turcy zdobywają Kamieniec Podolski
1792 Kościuszko zostaje obywatelem francuskim
1794 Pierwszy szturm Prusaków na Warszawę

PRZYSŁOWIA:

Klucz w użyciu nie rdzewieje.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „U kresu drogi".
EDEN: Andy Hardy zakochany
PATRIA: „Panika w hotelu"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
W. Dawidowskiej — ul. Piłsudskiego 16
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18

× BYLI UCZESTNICY WSK, którzy służyli w roku 1919 i 1920 na stacji Sosnowiec i brali udział w powstaniach śląskich proszeni są o przybycie do lokalu p. Paweczyka w Sosnowcu, ul. Rybna 27 w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 10 rano w celu omówienia spr. w. niepodległościowych.

Dyr. Wł. Mazur

OBJĄŁ KIEROWNICTWO ZARZĄDU MIEJSKIEGO W SOSNOWCU

Tymczasowe kierownictwo zarządu miasta Sosnowca objął jako p. o. prezydenta dyr. Wł. Mazur, ławnik zarządu miejskiego.

Strzemieszyce na zebraniu

ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI

W niedzielę dn. 27 bm. w lokalu Stow. kupców przy ul. Piłsudskiego o godz. 10 rano odbędzie się zebranie Związku Młodej Polski w Strzemieszycach.

Przybyli prelegenci z podokręgu z Sosnowca wygłoszą referaty ideowe, oraz omówią bieżące wypadki polityczne.

Ciekawy dobór aktualnych tematów a także ich charakter informacyjny zgromadzi zapewne całą młodzież i starsze społeczeństwo sympatyzujące z ruchem młodonarodowym.

OGRANICZENIE CZASU NOSTRYFIKACJI DYPLOMÓW ZAGRANICZNYCH. Na skutek powziętych ostatnio decyzyj, rady wydziałowe wyższych uczelni wydadzą w roku 1939—1940 nowe przepisy ustalające maksymalne okresy przystępywania do egzaminów dyplomowych. Na wydziale lekarskim Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, zapadła już uchwała Rady Wydziałowej w sprawie maksymalnego okresu nostryfikacji dyplomów uczelni zagranicznych. Nostryfikanci obowiązani będą, najwyżej w przeciągu lat 3-ch, złożyć końcowe egzaminy. W wypadkach wyjątkowych czasokres nostryfikacji będzie przedłużony do lat 5-ciu.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA, 26 SIERPNIA

5.56 Pieśń poranna 5.03 „Dzień dobry" — pogodny montaż z płyt 6.30 Program na dziś 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 7.45 Koncert poranny 8.15 Z mikrofonem przez Polskę — reportaż 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 13.45 Wiadomości bieżące 13.50 Muzyka obiadowa 14.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.15 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze Wilna i Łodzi 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana 16.50 COP, przed 4.000 lat — pogadanka 17.00 Muzyka do tańca 18.00 Echa mocy i chwały 18.00 Koncert rozrywkowy 19.00 Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz — wesoła powieść radiowa 19.30 Audycja dla Polaków za granicą 20.00 Wiadomości w języku słowackim, czeskim i niemieckim 20.25 Pogadanka aktualna 20.35 Wiadomości sportowe 20.40 Audycja informacyjna 21.00 Przerwa 21.0. Recital śpiewaczy Beniamino Gigli 21.35 Muzyka salonowa 21.50 D. c. recitalu Beniamino Gigli 22.20 Muzyka taneczna — płyty.

MINĘŁO 25 LAT...

29 sierpnia 1914 r. Utworzenie Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie, do którego weszli przedstawiciele lwowskiego Centralnego Komitetu Narodowego, z Narodową-Demokracją na czele, położyło kres wahaniom Sokoła i Drużyn Bartoszowych. Organizacje te w zasadzie przygotowywały się do wystąpienia zbrojnego przeciw Rosji, wystąpienie to uzależniały jednak od powstania uznanego powszechnie ciała politycznego które miało ustalić czas i formę wystąpienia. Do tego czasu obie te organizacje powstrzymywały się od powszechnej mobilizacji swych członków. Częściowo zmobilizowane szeregi, zgrupowane przeważnie we Lwowie podlegały utworzonej z początkiem sierpnia Komendzie Wspólnej, na której czele stał płk. Piotr Fijałkowski. Komenda Wspólna, uznając kierownictwo polityczne lwowskiego Centralnego Komitetu Narodowego do dnia 16 sierpnia usiłowała przeprowadzać prace organizacyjne, mające na celu zunifikowanie różnych do tej pory organizacyj, zarówno pod względem wyszkoleniowym jak i materialnym. Tymczasem członkowie organizacyj, żyjący pod wrażeniem sukcesów, uzyskiwanych w Królestwie przez oddziały Piłsudskiego coraz powszechniej domagali się szybkich decyzyj. Nastroje te uspokoiły się nieco po utworzeniu Naczelnego Komitetu Narodowego i uchwałach, w myśl których członkowie wszystkich organizacyj wojskowych w b. Galicji Wschodniej mieli wejść do Legionu Wschodniego. Do czasu mianowania Komendy tego Legionu — istniejąca komenda Wspólna prowadziła nadal swe prace organizacyjne. Mianowano dowódców batalionów, kompanii, przeprowadzono w miarę możności ćwiczenia polowe i strzeleckie i oczekiwano na ostateczne decyzje w sprawie organizacji, jakie miała wydać wojskowość austriacka. Rozkaz wydany w tej sprawie dnia 27 sierpnia nie został jednak zrealizowany, gdyż wobec niepowodzeń austriackich na froncie galicyjskim, Lwów został zagrożony przez Rosjan. W rezultacie zebrane w tym mieście oddziały polskie otrzymały rozkaz opuszczenia Lwowa i wymarszu w kierunku Zachodnim.

Wymarsz Legionu Wschodniego ze Lwowa nastąpił dnia 29 sierpnia. Kolumna licząca około 3.500 ludzi, z których tylko 800 miało broń, a niewielu tylko ekwipunek żołnierski, wymaszerowała pod komendą ppłk. Józefa Hallera, b. kapitana armii austriackiej. Wraz z oddziałem opuścił Lwów również wydział wojskowy sekcji wschodniej NKN, który miał troszczyć się o wyżywienie i zakwaterowanie ludzi. Sprawa ta wobec nieudolności wydziału wojskowego już w pierwszym dniu marszu stała się powodem wielkiego niezadowolenia ochotników. Po przymarszu bowiem do Lubienia żołnierze nie otrzymali ani kwater, ani żywności, o którą wielu musiało się starać na własną rękę. Równocześnie rozpoczęta została nieokreślona gra zakulisowa, zdążająca do obniżenia zapału ochotników. Rozwinięto ją szczególnie silnie w dniach następnych, a jej ostatecznym wynikiem miało być rozwiązanie Legionu Wschodniego.

W Paryżu została zgłoszona przez Komitet Wolontariuszów druga partia ochotników - Polaków do przeglądu. Wymarsz do Pałacu Inwalidów, gdzie odbywał się przegląd, odbył się w chwili, gdy Paryżowi groziło już bezpośrednie niebezpieczeństwo inwazji niemieckiej. Dlatego też kolumna polska, zdążająca ulicami stolicy Francji, witana była przez Francuzów ze szczególną sympatią. Po dokonaniu przeglądu grupa ochotników została zakwaterowana w koszarach wojskowych Reuilly, położonych na skraju Paryża.

× CIĄGNIENIE POŻYCZEK PREMIOWYCH. W pierwszym tygodniu września, odbędą się w małej sali konferencyjnej Ministerstwa skarbu, ciągnienia premiowych pożyczek państwowych. Na 1 września wyznaczono losowanie 4 proc. premiowej pożyczki dolarowej serii 3-ej. Główna wygrana wynosi 40.000 dolarów. W dniu 5 września odbędzie się ciągnienie premj. 3 proc. pożyczki inwestycyjnej, I emisji. M. in. wylosowane będą wygrane w wysokości 200.000 zł. i dwie po 50.000 zł.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

S. † p. ks. dziekan Leon Olczakowski

W środę, dnia 23 sierpnia 1939 r. zmarł wczesnym rankiem w szpitalu Brackim w Katowicach długoletni proboszcz parafii św. Antoniego w Gołonogu, ks. dziekan Leon Olczakowski.

Czcigodny Księże! Nieodżałowany Oraczu i najpierwszy parafji naszej Pracowniku! Jak że ciężko przychodzi nam Cię żegnać, nam rozumiejącym Twe poczynania i zasady, nam patrzącym na ową robotę przez Ciebie dokonaną, słyszącym słowa mocne i surowe, niejednokroć padające chłostą.

Dziesięciolecie Twej działalności na wzgórzu gołonoskim to potężny krzyk zwycięstwa pracy, pracy chlubnej i poświęcenia pełnej dla świetlanej Sprawy.

Dumni jesteśmy i szczęśliwi, gdy patrzymy na Twoje dzieło, gdy słyszymy głosy podziwu innych, którzy oglądają naszą świątynię i jej ornamenta i porównują z widokiem sprzed laty.

Jałmużniku niezmożony! A skądże zdołałeś tyle mocy zdobyć, taką ilość grosiwa wynaleźć na dzieła zbożnej inicjatywy?

Kościół odmalowany i ołtarze, rozbudowana plebania, wzgórze setkami drzew i kwiatami obsadzone, przez które idą pobudowane dla wygody pielgrzymów i wiernych szerokie serpentyny, opiewane głosami tysięcy kryjących się wśród gęstwy drzew ptaków.

Cieszyłeś się, gdy w dzień czerwcowy niwelowaliśmy teren, kędy ma stanąć gmach — pragnienie i marzenie Twoje—Dom parafialny! Teren zniwelowany, ogrodzony, tysiące cegieł wypalonych czeka na budowę — Ty odchodzisz!

Niechajże Ci grają pieśń serdeczną podziękowania te dzwony, które były pierwszym etapem Twej pracy, a które w rok po Twym przybyciu do nas zostały ufundowane i zawieszone.

W ich głosie usłysz Czcigodny Księże Dziekanie, dziękczynienie za mozół i trud tu uniesiony.

Echa dzwonów nie przebrzmią, gdyż ton ich pochwycą związani z Tobą węzłem inicjatywy pracownicy i wierni Ci parafianie. I niosą Bogu za Twą duszę modlitwę gorącą — pamięć Twej pracy przekażą idącym pokoleniom.

Spoczywaj w Bogu!

Parafianin.

UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE W GOŁONOGU

W ub. czwartek o godz. 16 odbyła się eksportacja zwłok śp. ks. dziekana Leona Olczakowskiego.

Po przywiezieniu zwłok samochodem z Katowic do granicy parafii (obok kop. Flora) trumnę wzięto na ramiona i w asyście licznego duchowieństwa oraz tysięcznych rzesz parafian poniesiono ku stojącej na wzgórzu świątyni gołonoskiej.

Szły poczty sztandarowe i organizacje: harcerek, harcerzy, hallerczyków, Koło Gospodyń Stow. kupców polskich, straże pożarne z kop. „Flora" i Gołonoga, szła obok trumny delegacja braci górniczej w mundurach, szły bractwa i organizacje kościelne.

Orszak wiódł ks. biskup Zimniak w otoczeniu duchowieństwa, wśród pieśni i modłów żałobnych.

Po przybyciu do kościoła w Gołonogu i ustawieniu zwłok na katafalku uroczystość eksportacyjną zakończono odśpiewaniem pieśni „Witaj Królowo nieba".

Wczoraj odbyła się rano msza św. żałobna po której zwłoki zostały odwiezione do Skierniewic.

—oOo—

Beniamino Gigli

W TRANSMISJI Z WŁOCH

Po śmierci Enrico Caruso, króla tenorów palmę pierwszeństwa wśród mistrzów włoskiego belcanto zdobył Beniamino Gigli. W bieżącym roku obchodzi artysta 25 lecie swej pracy artystycznej. W ciągu tego ćwierćwiecza Beniamino Gigli zdobył wszystkie sceny operowe i estrady świata. Radiosłuchacze znają głos tego śpiewaka z nagrań płytowych lub transmisyj operowych. Dnia 26 bm. o godz. 21,02 publiczność radiowa usłyszy po raz pierwszy artystę w recitalu złożonym z arii i pieśni, transmitowanym z Lucerny, gdzie zorganizowany został z okazji międzynarodowego festiwalu muzycznego.

Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Setki ludzi bez dachu nad głową

800 tys. zł. strat wyrządził pożar w Niegowonicach

Spłonęło 152 domy mieszkalne, 96 stodół ze zbiorami i 115 chlewów

Jak już wczoraj donieśliśmy, onegdaj wybuchł żywiołowy pożar w Niegowonicach, powiatu zawierciańskiego.

Ogień wybuchł od stodoły wieśniaka Stanisława Trzciny, zaprószony przez dzieci, które wówczas były zajęte pieczeniem kartofli.

Pożar wybuchł niespodziewanie i w krótkim czasie przeniósł się na sąsiednie zabudowania gospodarskie.

Nad całą wsią unosiła się wielka łuna.

Wśród miejscowej ludności powstała wielka panika. Dzieci i kobiety głośno zawodziły. Przerażone bydło uciekało z pastwiska.

Straże pożarne prowadziły [illegible] wanie z wielką ofiarnością i poświęceniem.

Pożar strawił prawie całą wieś. Spaliły się 152 domy mieszkalne, przeważnie kryte słomą, 96 stodół wraz ze zbiorami tegorocznymi oraz 115 chlewów. W ogniu zginęły dwie krowy oraz wiele drobiu. Spaliło się również wiele inwentarza martwego. Lekkiemu poparzeniu podczas ratowania dobytku uległa Śliwińska Stefania.

Ogółem spaliło się 263 zabudowania.

Według tymczasowych obliczeń straty wynoszą ponad 800 tysięcy zł.

Wieś Niegowonice przedstawia dziś jedno wielkie cgliszcze.

Wśród ludności pozbawionej środków do życia i dachu nad głową panuje nieopisana rozpacz.

Wczoraj starosta zawierciański wydelegował do Niegowonic specjalną komisję, która zajmie się zorganizowaniem pomocy pogorzelcom.

Jak nas informują, akcja ratunkowa utrudniona była z powodu braku wody oraz wskutek silnego wiatru.

Premiowanie książeczek oszczędnościowych P.K.O.

Dnia 25 sierpnia 1939 r. odbyło się w PKO drugie publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serji VI grupy „B".

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesione wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 lipca 1939 r.

Premie po zł. 250.— padły na Nr. Nr: 100185, 106613, 1006716, 118649.

Premie po zł. 100.— padły na NrN. Nr.: 103385, 103443, 104112, 104253, 105732, 110494 112887, 113307, 113254, 113918, 121817.

Premie po zł. 50.— padły na Nr. Nr: 100176 100238 100342 100352 100420 100645 101166 101329 101937 102443 103001 103147 103153 103741 104098 104181 104240 104270 104350 104572 104615 104636 104760 104815 105027 105058 105355 105564 105622 105798 106454 106632 106939 107377 107677 107690 107801 107801 107640 107812 108009 108274 108412 108464 109002 109138 110029 110030 110075 110236 110434 110676 110679 111037 111083 111298 111830 111636 112211 112329 112378 112571 112684 112799 112981 113022 113584 113617 113766 113734 114857 115256 115433 115499 116015 116811 116959 117433 117571 117962 118318 118323 118405 118435 118396 118795 118176 119293 119339 119863 120085 120496 120512 120963 122346 122405 122551 122571.

Ogółem padło 114 premij na sumę zł. 7.050

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Premie wylosowane dawniej dotychczas niepodjęte:

Po zł. 50 — Nr Nr 101448 i 111781.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serji VI jest wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym przez wylosowanie premii za systematyczność książeczki nie tracą swej ważności i biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego wpłacania dalszych wkładek.

Audycje Polskiego Radja dla szkół powszechnych

omówione w specjalnej broszurze

W roku szkolnym 1939-40 Polskie Radjo nadawać będzie dla szkół powszechnych podobnie jak w latach ubiegłych audycje dwa razy dziennie: poranne od godz. 8 do 8,10 i południowe od godz. 11 do 11,25 lub od godz. 11 do 11.30. Audycje mają na celu ułatwienie nauczycielom pracy szkolnej wychowawczej i dydaktycznej oraz jej urozmaicenie i uzupełnienie. Program radiowy nie przewiduje jednak audycyj dla klasy pierwszej i drugiej tj. dla dzieci siedmio i ośmioletnich ze względu na trudności związane ze zbiorowym słuchaniem audycyj przez dzieci w tym wieku.

Audycje poranne będą miały nadal charakter aktualno informacyjny lub rozrywkowy. Duży nacisk położony w nich będzie na zagadnienie obronności kraju.

Audycje południowe będą ściśle związane z programem nauczania w szkole powszechnej. Uwzględnione tutaj zostaną szczególnie szkoły na wsi, w których praca nauczycielska spotyka się z największymi trudnościami.

Na plan pierwszy wysuwają się audycje z zakresu historji, geografji i literatury polskiej. W związku z obecną sytuacją polityczną specjalnie podkreślona będzie idea bohaterstwa, obronności kraju i walki. Ideę tę uwypuklą tematy z życia wielkich hetmanów i bohaterów, z życia żołnierzy oraz audycje o udziale młodzieży w walkach o wolność. Liczne audycje z życia wielkich ludzi rozbudzać będą w dzieciach chęć do naśladowania wielkich mężów oraz wiarę we własne siły i zapał w pokonywaniu trudności jeżeli jakiś cel osiągnąć pragniemy.

Dla dokładniejszego zorientowania nauczycieli w programie całorocznym i poziomie audycyj — Polskie Radjo wydało specjalną broszurę dla nauczycieli szkół powszechnych.

Broszura ta zostanie rozesłana bezpłatnie do tych szkół powszechnych, które opłacają zniżkowy abonament radiowy w sumie 1 zł rocznie. Poza tym broszurę tę nabywać można w Polskim Radjo, wpłacając 70 gr na konto PKO 5474 „Spółka Wydawnicza „Ra".

O podniesienie rolnictwa w pow. Olkuskim

Komisja porozumiewawcza organizacyj rolniczych

W Olkuszu powstała komisja porozumiewawcza, mająca na celu współpracę wszystkich organizacyj rolniczych nad podniesieniem gospodarstw rolnych w pow. olkuskim.

W zebraniu, które odbyło się pod przewodnictwem starosty olkuskiego, mgr. Medala, brali udział przedstawiciele O.O.O. i K.R., Koła Gosp. Wiejskich, wszystkie Koła Młodzieży Wiejskiej, Katol. Stow. Młodz., Spółdzielnia itp.

Zarząd stanowią: poseł inż. Tad. Nowak, jako prezes i po jednym przedstawicielu z każdej organizacyj, jako członkowie. Poza tym do zarządu weszli: starosta olkuski i przedstawiciel wydziału powiatowego p. Kotnis z Wierzbicy.

Góralska piosenka

O nastrojach panujących wśród górali naszych świadczy najlepiej przytoczona poniżej piosenka, jaką śpiewają górale na Żywiecczyźnie:

Swobowie, świabowie,
Marnie poginiecie,
Jak ś' w nasej Sole
Wody napijecie.

Matko Bosko Polsko
Zachowaj Polaków
A tych Niemców świabów
Pochyboj do krzaków.

Nieraz Niemiec, nieraz
Bez to pole przelez
Teroz nie przelizie
Bo się boi zielez (żelaznych oklepców zastawionych na dziką zwierzynę).

Choćby was tu było
Siedemdziesiąt siedem
Ja się was nie bojem
Góralicek jeden.

Chłopacy, górale,
Wstawajcie co żywo,
Juz warty strzelajom
Zacyna się żniwo.

Na berlińskiej sali
Niemcy tańcowali,
Bolek wąsem ruszył
Zaraz uciekali.

Hej, świabowie, hunewoty,
Ej, przyjdzie na was kara.
Bydziecie uciekać
Jak wilk z kosera (ogrodzenie [illegible])

—oOo—

Zaopatrzenie zimowe

ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH

W związku z kończącym się sezonem letnim staje się aktualna sprawa zaopatrzenia zimowego robotników sezonowych.

Wskutek zabiegów, podjętych przez związki zawodowe, wydane zostały przez Ministerstwo opieki społecznej zarządzenia, które wyjaśniają, iż wszyscy robotnicy sezonowi, za których opłacono ubezpieczenie w wysokości 4 proc. poborów po przepracowaniu 104 dni w ciągu 26 tygodni nabywają prawa do [illegible] ku ust[illegible]nego z Funduszu Pracy

Życie gospodarcze

Nie damy Niemcom zboża

Kontyngenty wywozowe na najbliższe trzy miesiące

Przed kilku dniami opuściła Warszawę niemiecka delegacja gospodarcza, która ustaliła wspólnie z reprezentantami naszych resortów gospodarczych kontyngenty wywozowe dla różnych towarów na okres najbliższych 3 miesięcy tj. od września do listopada rb. włącznie.

Obecnie do opinii publicznej przenikają dalsze szczegóły porozumienia, zawartego na najbliższy kwartał, z którego wynika, iż w dążeniu do uniezależnienia naszego gospodarstwa od odbiorcy niemieckiego usunięto z wymiany polsko - niemieckiej cały szereg towarów redukując nasz wachlarz artykułów eksportowanych do Niemiec do kilku zaledwie grup. M. in. dowiadujemy się, iż rząd polski zaniechał eksportu zbóż, które w pierwszym rzędzie kierowane będą do krajów wolnodewizowych Europy zachodniej.

Należy podkreślić, że w roku ubiegłym wywieźliśmy do Niemiec znaczne ilości zboża, m. in. wskutek znanej umowy maszynowej, z której strona niemiecka wywiązała się w sposób dla nas niezadawalający. Według obliczeń zainteresowanych kół gospodarczych zeszłoroczny eksport zboża do Niemiec przekroczył 150 tys. ton.

Wskutek skreślenia, lub też wybitnego ograniczenia całego szeregu pozycji w obrocie towarowym polsko-niemieckim, zaszła konieczność podniesienia rozmiarów eksportu artykułów, pozostałych w obrocie naszym z Niemcami. Eksport nasz do tego kraju oparto w grupie płodów rolnych głównie na artykułach zwierzęcych, jak trzoda chlewna oraz na drzewie. W mniejszym zaś stopniu na maśle, jajach i tp.

Sfery zainteresowane podkreślają, iż ustalone kontyngenty eksportowe dla tych towarów nie uszczuplają w żadnym razie ich wywozu na rynk wolno dewizowe, gdyż ilości eksportowane do Niemiec stanowią tę część naszego eksportu jaka w chwili obecnej nie mogła by być ulokowana na innych rynkach. Dzięki jednoczesnemu omówieniu i uregulowaniu systemu rozrachunkowego, który został usprawniony, nie należy w przyszłości przewidywać trudności rozrachunkowych w rodzaju opóźnienia wypłat. Na marginesie naszego wywozu do Niemiec podkreślają, że umożliwia on nabywanie w Niemczech szeregu towarów, potrzebnych Polsce dla podtrzymania rozwijających się procesów gospodarczych.



AMBASADOR REPUBLIKI TURECKIEJ SKŁADA LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE NA ZAMKU

Dnia 24 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku Królewskim J E p. Cemal Huesnue Taray, ambasadora Republiki tureckiej, który złożył swe listy uwierzytelniające. W sali tronowej wyszedł na spotkanie ambasadora minister spraw zagranicznych p. Józef Beck. P. Prezydent Rzeczypospolitej oczekiwał w sali rycerskiej w towarzystwie p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego oraz ministrów: sprawiedliwości Witolda Grabowskiego, poczt i telegrafów Emila Kalińskiego i podsekretarza stanu w Min. przemysłu i handlu Mieczysława Sokołowskiego.

Z kolei nastąpił moment wręczenia listów uwierzytelniających P. Prezydentowi. Po przemówieniach P. Prezydenta i ambasadora Cemal Huesnue Taray, P. Prezydent udzielił ambasadorowi prywatnego posłuchania a po skończonej audiencji odprowadzony został z tymi samymi honorami, jak przy przybyciu.

W drodze powrotnej p. ambasador z orszakiem zatrzymał się przy grobie Nieznanego Żołnierza, przy którym złożył wieniec. Honory oddane były przez kompanię honorową z orkiestrą i sztandarem.

Na zdjęciu po złożeniu listów uwierzytelniających przez p. ambasadora Republiki Tureckiej Cemal Huesnue Taray. Stoją: między min. Beckiem i P. Prezydentem nowy ambasador Republiki Tureckiej p. Cemal Huesnue Taray.

Czego dowiedział się w Polsce
sprawozdawca „Daily Herald"

Specjalny sprawozdawca „Daily Herald", wysłany do Polski, celem poznania postawy społeczeństwa i nastrojów rozpoczął serię artykułów na łamach tego dziennika.

Warto przypomnieć, co to znaczy artykuł ogłoszony w „Daily Herald": jest to artykuł czytany przez przynajmniej 10 milionów Anglików, pismo to bowiem osiągnęło nakład przeszło 2 milionów egzemplarzy.

Pan Swaffer rozpoczyna swój reportaż przypowiastką, którą zasłyszał od chłopa gdzieś w południowo - wschodniej Polsce:

Szedł człek przez las i niósł na plecach kilka upolowanych kuropatw. A tu wilk za nim. „Co tu robić myśli chłop — rzucę mu kuropatwę i niech wilczysko mi da spokój". A wilk zeżarł kuropatwę i dalej za chłopem. Więc ten mu drugiego ptaka rzucił. Powtórzyła się historia co z pierwszą kuropatwą, zaczym poszła i czwarta i piąta. Chłop już nie miał sił uciekać przed wilkiem i czekał śmierci — gdyż już nie miał ani jednej kuropatwy. Aż tu nadszedł drugi chłop. Gdy tylko zobaczył wilka, porwał za laskę i bęc wilka po łbie. Wilk padł na miejscu.

Gdy Anglikowi opowiedziano tę gadkę pomyślał sobie:

— Teraz rozumiem politykę prem. Chamberlaina. A rozumiem też, że ten chłop z kijem — to Polska..

Wśród wielu obrazków ogólnym tonem jest to jedno: „Polacy są zdecydowani, ale nie w chełpliwy sposób. Przygotowali się na wszelką ewentualność i koniec"...

Opowiada też dziennikarz o sławnych obcych agenturach. Oto jeden ciekawy przekład: Przed kilku miesiącami powstał we Lwowie konsulat... japoński.

— Co tu ma robić konsulat japoński? — pytali wszyscy. Przecież we Lwowie nie ma ani jednego Japończyka i ani jeden Lwowianin nie handluje z Japonią.

A jednak Japończyk miał zajęcie. Uprzejmego żółtego pana widywano często w towarzystwie rozmaitych typów, mówiący i ruskim językiem. W jakiś czas potem konsul znikł...

Oto kilka szczegółów pierwszego reportażu p. Swaffera W następnych numerach pojawia się dalsze.

„Dni kolejarza polskiego"
MANIFESTACJĄ GOTOWOŚCI ŻOŁNIERSKIEJ

Uroczystości „Dni Kolejarza Polskiego", urządzanych przez Kolejowe PW, odbędą się w Gdyni w dniach 9 i 10 września.

To doroczne święto kolejnictwa jest manifestacją gotowości żołnierskiej kolejarzy polskich, którzy w tym roku nad wybrzeżem morza ślubować będą swą niezłomną wolę obrony praw do Bałtyku.

„Dni Kolejarza Polskiego" zapoznają społeczeństwo z dorobkiem pracy społeczno obywatelskiej kolejarzy, przede wszystkim w dziedzinie przysposobienia wojskowego oraz wychowania obywatelskiego i fizycznego

Głównym momentem uroczystości będzie nabożeństwo, po którym przemówią do kolejarzy min. komunikacji płk J. Ulrych i prezes zarządu głównego KPW Wł. Starzak, po czym nastąpi wręczenie ryngrafu marynarce wojennej i defilada oddziałów KPW pod bronią.

W czasie święta otwarta będzie w Gdyni wystawa urządzona przez Rodzinę Kolejową ilustrującą dorobek tego stowarzyszenia.

—oOo—

X **ZAKAZ UŻYWANIA BILETÓW TURYSTYCZNYCH DLA PRZEJAZDÓW HANDLOWYCH.** Dyrekcje PKP wydały przypomnienie w sprawie nadużywania ulgowych książeczek turystycznych dla przejazdów w celach handlowych. W szczególności zwrócono uwagę na niedopuszczalność czynienia przerw w Katowicach przy ulgowych przejazdach turystycznych do rozmaitych miejscowości uzdrowiskowych na Śląsku i Zaolziu. Nadużywanie książeczek turystycznych będzie za sobą pociągać procesy karne.

KRONIKA OLKUSZA

Ujęcie sprawcy
ZABOJSTWA SYNOWSKIEGO

Wczoraj donosiliśmy o zabójstwie na zabawie w Czajowicach k. Ojcowa, 27 letniego Jana Synowskiego z Czajowic.

Jak ustaliło dochodzenie, sprawcą zabójstwa okazał się Bolesław Szopa również z Czajowic, który został aresztowany i przekazany władzom sadowym.

„Gajowy nakrył"
KONIOKRADOW

Gajowy lasów państwowych, Jan Skubis z Załęża k. Rabsztyna, natknął się w lesie na furmankę i pasącego się obok konia. Na widok gajowego podniosło się z ziemi 4-ch osobników i poczęło uciekać.

Gajowy odstawił konia wraz z wozem do gminy Rabsztyn. Okazało się, że koń i wóz pochodzą z kradzieży na szkodę Feliksa Kołka z gminy Przyrów k. Częstochowy.

Sprawcy zbiegli.

ORZEŁ — Upiór na sprzedaż.

SPORT

SKŁAD DRUŻYNY POLSKIEJ NA MECZ Z WĘGRAMI

Ostateczny skład polskiej reprezentacji piłkarskiej na niedzielny mecz z Węgrami został we czwartek ustalony. Wygląda on następująco: Krzyk (Brygada), Szczepaniak (Polonia), Gemza (Ruch), Góra (Cracovia), Jabłoński (Cracovia), Dytko (Dąb), Wostal (AKS), Piątek (AKS) Cebula (Śląsk), Wilimowski (Ruch) Cyganek (Ruch).

Rezerwowi: Jankowiak (Warta), Dusik (KPW Poznań), Danielak (Warta), Jaźnicki (Polonia) Pytel (AKS).

Drużyna polska zjedzie się do Warszawy w ciągu soboty i zamieszka w hotelu Rzymskim.

MISTRZOSTWA KL. A PODOKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO

Mistrzostwa piłkarskie w klasie A podokręgu częstochowskiego rozpoczną się 3 września Wezmą w nich udział 12 klubów: Victoria, Błękitni, Stradom, Skra Ib, Brygada Ib, Częstochowianka i Raków z Częstochowy, Naprzód, Korona i Wilk z Radomska, Wysoki z Łaz i ewent. Światowit lub Admira, które rozegrają jeszcze jedno finałowe spotkanie o wejście do klasy A. Faworytem jest Światowit z Myszkowa.

BAWOROWSKI AKADEMICKIM MISTRZEM ŚWIATA

W Monte Carlo został rozegrany finał turnieju tenisowego o akademickie mistrzostwo świata. Baworowski odniósł zwycięstwo, bijąc Henryka Pelizzę 8:6, 6:2, 10:8.

PRZYJĘCIE BOISKA

Boisko TUR w Ząbkowicach zostało uznane za zdatne do rozgrywek kl B i C po uprzedniej wymianie poprzeczki w bramce od strony wschodniej.

CZAS ROZPOCZYNANIA ZAWODÓW

WGiD ZOZPN przypomina klubom o czasie w jakim można najpóźniej rozpoczynać zawody mistrzowskie w rundzie jesiennej i tak: I połowa września najpóźniej o godz. 16, II połowa o godz. 15,30; I połowa października o godz. 15, II połowa o godz. 14,30; w listopadzie najpóźniej o godz 14.

MISTRZOSTWA JUNIORÓW

Rozgrywki o mistrzostwo juniorów ZOZPN na rok 1939-40 rozpoczną się od dnia 10.9 rb. i zostaną rozegrane w dwu rundach, przy czym drużyny zostaną podzielone na 3 grupy Kluby Ligi okr. i A klasy winny posiadać drużyny juniorów obowiązkowo. Kluby B klasowe, mające drużyny juniorów, o ile życzą sobie brać udział w rozgrywkach mistrzowskich winny zgłosić swe drużyny do WGiD z podaniem opiekuna w terminie do dnia 28 bm. wł. Dotąd brane są pod uwagę do rozgrywek drużyny juniorów następujących klubów: Brynica CKS, Sarmacja, Zagłębie, Zagłębianka, Unia, Orzeł, Cynkownia, Hakoach Strzelecki Niwka Saturn, AKS, Polonia, Dąbrowa, Zew, Miechów, Cyklon Sołtysy i Czarn.

Skarb królewski z przed 1319 laty

Sensacyjne odkrycie archeologiczne w Anglii

W hrabstwie Suffolk w Anglii dokonano przed kilku dniami sensacyjnego odkrycia archeologicznego. W sąsiedztwie małej wioski Sutton Hoo, położonej między wzgórzami, w odległości dziesięciu kilometrów na wschód od Ipswich, rozpoczęte niedawno poszukiwania na znajdujących się w sąsiedztwie wsi siedmiu pagórkach. Wśród okolicznych mieszkańców oddawna już krążyła wieść, że pagórki te są bardzo starym grobowcami.

I rzeczywiście okazało się po rozkopaniu najwyższego z grupy pagórków, że jest on grobowcem z VII-go stulecia ery chrześcijańskiej.

Chociaż nie zdołano narazie z całą pewnością zidentyfikować osoby tam pochowanej, wszystko przemawia jednak za tym, że jest nią jeden z pierwszych królów saksońskich w Anglii, Raedwald.

Wstąpił on na tron około roku 600-go. W czasie podróży po królestwie Kentu przyjął chrzest, jednakże obok chrześcijaństwa tolerował, a nawet podtrzymywał w swym królestwie stary kult pogański. Był on, jak przypuszczają, jednym z „Bretaldas", czyli jednym z królów saksońskich, którzy podbili Brytończyków, opanowując całe wybrzeże Anglii na południe od Humper, wyłączając jedynie królestwo Kentu. Raedwald umarł około roku 620.

W centrum grobowca, w którym ten król saksoński został pochowany przed przeszło trzynastoma wiekami, znaleziono olbrzymi dół, długości 30 metrów, szerokości 10 m. i głębokości 3 mtr. W ten dół spuszczony został w czasie pogrzebu Raedwalda specjalnie sprowadzony statek długości 25 mtr., w którego kadłubie umieszczone zostało ciało zmarłego.

W myśl zwyczajów skandynawskich Wikingów, zmarłego króla ubrano w najświetniejsze szaty i zbroje, ustawiając wokół ciała wszystkie należące do niego skarby i klejnoty. Wskazuje to wyraźnie, że pogrzeb odbył się według rytuału pogańskiego owych czasów.

Ciężar ziemi, tworzącej nad zakopanym statkiem mogiłę, zawalił w krótkim czasie kabinę, w której znajdował się zmarły.

Wilgoć zniszczyła całkowicie materiał, ciało, a nawet szkielet. Natomiast ornamenty szat, zbroja i skarbiec zachowały się w najlepszym stanie.

I tak wydostano z grobowca: królewski miecz ze złotą rękojeścią, wysadzaną granatami; resztki pochwy z kości słoniowej; żelazny hełm, częściowo z bronzu, artystycznie wykonany; drewnianą tarczę, której wypukłość pośrodku jest z bronzu, ozdobioną emalią; topór; dwie ciężkie bransolety z masywnego złota, wysadzane granatami i drobnymi szkiełkami; sakiewkę ze skóry, po której pozostały tylko ślady, zawierającą 40 sztuk złotych monet i 2 sztabki złota; łańcuch złoty, którym przymocowana była sakiewka do rękojeści miecza; sprzączki od pasa i w złotej oprawie kamień do ostrzenia.

Poza tym znaleziono srebrną zastawę stołową: dziewięć normalnej wielkości talerzy z czystego srebra, dwa talerze wyjątkowej wielkości, gdyż o średnicy 90 cm., z których jeden posiada na dnie wyryty portret pięknej kobiety typu greckiego. Oba pochodzą z Konstantynopola i posiadają znaki kontrolne cesarza bizantyjskiego, Anastazego. Tak więc poraz pierwszy znaleziono cenne przedmioty, które z Bizancjum powędrowały na dwór saksońskiego króla Anglii.

Wykopano jeszcze szereg innych przedmiotów, jak łyżki, kielichy rogowe, otoczone srebrem, talerze i garnki z bronzu, drewniane kubki, oraz jakiś przedmiot, który prawdopodobnie służył do zawieszania lampy oliwnej.

Dn. 14 bm. do Sutton Hoo przybył t. zw. „coroner". W zasadzie, obowiązkiem tego funkcjonariusza sądowego jest przeprowadzanie śledztwa i ustalanie przyczyny każdej nagłej i niewytłumaczonej śmierci. Tym razem miał osądzić, czy znalezione w grobowcu skarby należą się koronie, czy też ma prawo do nich właściciel posiadłości, w której je odkryto. „Coroner" jest przewodniczącym orzekającego trybunału, złożonego z piętnastu członków.

Problem prawny w stosunku do znalezionych w Anglii skarbów jest dość skomplikowany. W ciągu ostatnich 120 lat jest to piąty wypadek, kiedy sędziowie muszą się w takiej sprawie wypowiedzieć.

Prawo brytyjskie rozróżnia dwa terminy: „Treasure" i „treasure trove". Różnica między jednym a drugim jest niezmiernie subtelna. „Treasure" jest w zasadzie skarbem, zgubionym przez właściciela lub przez niego dobrowolnie opuszczonym nazawsze. „Treasure trove" nazywa się skarb, umyślnie schowany przez właściciela z intencją odnalezienia go w razie potrzeby. W wypadku pierwszym znalazca skarbu zostaje jego właścicielem; w drugim zaś — skarb przechodzi na własność korony.

Po długich naradach trybunał wydał następujące orzeczenie:

— Wobec tego, że zachodzi wypadek pogrzebu, który miał charakter uroczysty i nie mógł być zachowany w tajemnicy — nie powstaje kwestia skarbu „zgubionego". Ponadto, średniowieczne rytuały Saksonów wskazują jasno, że żaden z asystujących w obrządku pogrzebowym króla nie posiadał najmniejszego prawa do powrotu w te strony, a tym bardziej do zabrania przedmiotów z grobowca, który uchodził za miejsce święte. Tym samym odpada formuła „treasure trove", wszystkie znalezione przedmioty należą do właścicielki posiadłości, w której znajduje się grobowiec, mianowicie Mrs. Pretty.

Z kolei ona ma niełatwy problem do rozwiązania: co zrobić z tymi bezcennymi skarbami, które, rzecz zrozumiała, nie mogą być przechowywane w zwykłym mieszkaniu? Muzeum w Ipswich niecierpliwie oczekuje decyzji Mrs. Pretty.

Harcerze polscy

W BUŁGARII

Do Bułgarii wyjechała grupa harcerzy i harcerek oraz studentów Politechniki warszawskiej. Jest to druga wycieczka akademików do Bułgarii. Poprzednio bowiem pierwsza wycieczka studentów Akademii Sztuk Pięknych z Warszawy, która udała się do Warny, gdzie została zorganizowana wystawa sztuki polskiej, dzięki poparciu Ministerstwa spraw zagranicznych. Obejmuje ona sztukę strojów ludowych, kulturę ludową, wycinanki i m. in. zorganizowana została cała sala, poświęcona sztuce ludowej Kaszubów.

Inne cele przyświecają natomiast studentom Politechniki. Będą oni obozować razem z młodzieżą akademicką bułgarską, a zwłaszcza z organizacjami harcerskimi tzw. „Raszczewaszaj". W wędrówce przez cudne góry Rylskie i Pirynu poznawać będą wieś bułgarską, zwiedzą ośrodki przemysłu oraz będą studiować w związku z tym, jakie są możliwości nawiązania stosunków gospodarczych polsko bułgarskich.

Przez 40 lat

NIE SPAŁ W ŁÓŻKU

Stary wędrowiec, który przez 40 lat podróżował pieszo po wszystkich miastach i miasteczkach krajów skandynawskich, umarł w tych dniach w szopie w miejscowości Vraa w Danii. Przywołany przez gospodarza właściciela szopy, lekarz postanowił przewieźć sędziwego obieżyświata do szpitala. Wędrowiec jednak kategorycznie odmówił i oświadczył, że przez 40 lat nie spał nigdy w łóżku, chce więc teraz spokojnie umrzeć w szopie. Wobec nieustępliwości wędrowca zostawiono go w szopie pod opieką gospodarza.



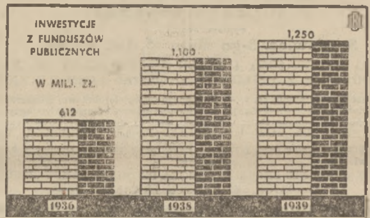
— Skąd się znów wziął ten przeklęty katar! Czy może dlatego, że straciłem włosa?

W PIEKARNI

— Cóż to, w chlebie z pańskiej piekarni znaleziono szpagat?! W gazetach o tym pisali.

— Czeladnik zgubił, wielka rzecz! Gdy raz ten sam czeladnik upuścił w rozczyn dwa złote, które poszły w chlebie na miasto, to gazety o tym nic nie pisały.

Przy pogotowiu zbrojnym — dzieło pokoju



Państwo, które ma przekonanie o słuszności swej sprawy, a zarazem poczucie siły, gwarantującej bezpieczeństwo — nie ulega żadnym, panicznym nastrojom. Oto tajemnica postawy społeczeństwa polskiego wobec sytuacji międzynarodowej ostatnich miesięcy. Oto również przyczyna, dla której przy ogromnych wysiłkach, mających na celu zwiększenie polskiej gotowości bojowej, odbywa się codzienna praca twórcza dla lepszej przyszłości — nieustające dzieło pokoju.

W ciągu ostatniego trzechlecia, jak widzimy z rysunku, wydatki na inwestycje z funduszów publicznych wzrosły przeszło dwukrotnie. Inwestycje owe to budowa dróg i mostów, linij kolejowych, lotniczych, telegraficznych i telefonicznych, to elektryfikacja i gazyfikacja kraju, to jednym słowem cały kompleks tworzenia niezbędnych dóbr gospodarczych, jakie stanowią o rozbudowie państwa.

TROPY NA PIASKU

POWIEŚĆ

NAPISAŁ

MAZ VAN MAAR

78)

Sylwin nie interesował się nią teraz zupełnie, była mu w najwyższym stopniu obojętna — jak zresztą wszystko. Lecz ona zdawała sobie z tego sprawę doskonale i nie mogła pohamować już dzikiej pasji. Z szaloną namiętnością rzucała się w ramiona Leronda: było w niej tyle uczucia dla wywiadowcy, ile i nienawiści do Sylwina. Doszło wreszcie do tego, że sama zaczęła dopingować Leronda, judzić go i szczuć przeciwko własnemu mężowi, ranić go nawet, byle tylko myśl o zemście — która i tak absorbowała go całkowicie, chociaż się do tego nie przyznawał — starała się ją wzmocnić jeszcze, rozjątrzyć. Gdyby mogła raz jeszcze zdradzić Sylwina, uczyniłaby to natychmiast. Miłość, jaką żywiła dlań kiedyś, przerodziła się dziś w szał nienawiści, w żądzę zemsty.

Aż wreszcie pewnego czwartkowego popołudnia przyszła na miejsce spotkania tak rozgorączkowana i rozpromieniona, że Lerond przeczuł odrazu, że coś się święci. Szybko pociągnęła go na górę do zarezerwowanego zawsze dla nich na ten dzień pokoju. Tam nie tracąc ani chwili nawet na zrzucenie sukni, pociągnęła Leronda na łóżko i sama przy nim usiadła. Promieniała po prostu.

— No, tym razem, mój chłopczyku, to już sprawa ubita — zaśmiała się. — Teraz go już przytrzymamy... Będziesz go miał!

— Sylwina! — Lerond zorientował się odrazu.

— No tak!

— Masz jakie dane?

— I to duże! Moc ciekawych rzeczy! Będziesz mógł teraz urządzić wspaniałą historię, naturalnie dzięki twojej kotеczce! Ach, żebyś ty wiedział, jak się cieszę!...

Lerond zaczął ją uspokajać. Nie w głowie mu już były amory. Znacznie mocniej grała w nim teraz ambicja zawodowa i nienawiść do Sylwina.

— No, słuchaj — prosił ją — opowiedzże mi teraz wszystko, bo nic jeszcze nie rozumiem.

— Więc uważaj: jutro wieczorem Sylwin będzie przechodził przez granicę...

— Gdzie?

— Pod Ghyvelde. Między kanałem a torem kolejowym.

— Sam ci to powiedział?

— Tak. Był u nas przedsiębiorca, żeby się z nim rozmówić. A ja podsłuchiwałam.

— Sam idzie?

— O, nie! Będzie ich aż sześciu!

— Sześciu?...

— A tak. Bo jadą ciężarówką...

Lerond gwizdnął przez zęby.

— Ho, ho, tu trudna sprawa. Dlaczego Sylwin naraża się na takie ryzyko? Myślałem, że jest ostrożniejszy...

— Kiedy oni są w zmowie ze strażnikiem...

Lerond zerwał się z łóżka. W tej chwili ani mu się śniło o miłości.

— Czy ty aby jesteś tego pewna?

— Najzupełniej pewna! Będą przechodzić wtedy dopiero, kiedy ten strażnik obejmie służbę.

— No to po cóż u diabła idzie ich sześciu?

— Bo oni pójdą polami i zdaje się, że trzeba będzie auto przepychać przez rowy. Mają umówione po tysiąc franków na twarz za ten transport.

— Rozumie się, że warto! Czyż tylko pewna jesteś swoich informacji? Żeby się przypadkiem nie powtórzył kawał z zeszłego razu?...

Jestem zupełnie pewna. Przecież wszystko słyszałam wyraźnie.

— A do stu diabłów!.., — zakrzyknął Lerond. — No, to tym razem mam go...

Zaczął chodzić wzdłuż i wszerz po pokoju. Nie mógł usiedzieć w miejscu z wrażenia.

D. c. n.



ANGLIA ZWIĘKSZA SWOJE GARNIZONY NA GRANICY LIBII

Na zdjęciu oddziały brytyjskich wojsk kolonialnych z Indi po przybyciu do Egiptu nad kanałem Sueskim udają się do garnizonów brytyjskich celem wzmocnienia załog. Jak wiadomo, garnizony włoskie nad granicą libijską zostały już dawniej wzmocnione.



— Jak tam z brydżem? Czekamy na czwartego.
— Nic z tego nie będzie, ja czekam na 1-go.

W REDAKCJI

— Przyniosłam wiersze napisane przez mego męża. Jest prawnikiem. Czy mają jakąś wartość?
— Taką mniej więcej, jak kontrakt najmu napisany przez poetę.

Obwieszczenie o licytacji

Na zasadzie § 83 rozp. Rady Min. z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu Władz Skarbowych (Dz. U. R P Nr 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 28.VIII 1939 r. o godzinie 10 w I terminie odbędzie się sprzedaż samochodu limuzyny 5-cio osobowej firmy „Steyer" Nr A25227 oszacowanego na kwotę 7,000 zł, oraz 3 powozów wolantów w dobrym stanie, oszacowanych na kwotę 1500 zł. W razie niedojścia licytacji do skutku w I terminie, II termin wymienionych ruchomości odbędzie się w dniu 31.VIII 1939 r. o godzinie 10.

W dniu 6.IX 1939 r. odbędzie się sprzedaż w I terminie 700 tonn węgla niesortowanego, oszacowanego na 12,600 zł i samochodu limuzyny 7-osobowej firmy „Chevrolet" Nr 26695 z 2 kołami zapasowymi, stan dobry, oszacowane na kwotę zł 4,500.

Sprzedaż powyższych ruchomości odbędzie się na terenie Kopalni Węgla „Flora" w Golonogu na pokrycie zaległości Zarządu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej i Urzędu Skarbowego. W razie niedojścia licytacji w I terminie, wyszczególnione ruchomości zostaną sprzedane w II terminie w dniu 9.IX 1939 r. o godzinie 10-ej za cenę niższą od oszacowania w myśl powołanego rozporządzenia.

Ruchomości te można oglądać na jedną godzinę wcześniej przed rozpoczęciem licytacji. 3269

URZĄD SKARBOWY W DĄBROWIE GÓRNICZEJ



PRZED „TYGODNIEM GÓR" W ZAKOPANEM

Podajemy dalsze zdjęcie z cyklu typów ludowych naszego Podkarpacia. Górale jak wiadomo, stawią się licznie na „Tydzień Gór" w Zakopanem. Na zdjęciu górale z Zakopanego.



— Na tej ławce zerwaliśmy nasze narzeczeństwo!
— Rzeczywiście? Było to prawdopodobnie bardzo dramatyczne przeżycie.
— Wcale nie! On nie przyszedł, czekałam jeszcze godzinę i odeszłam również!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073
Redakcja nieczynny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacnakiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, kawiarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiej. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4